

PIOTR DRZEWIECKI
UKSW WARSZAWA
ORCID: 0000-0002-3009-2562

KOŚCIÓŁ WOBEC PROBLEMU UZALEŻNIEŃ OD KORZYSTANIA Z MEDIÓW

Problem uzależnień od korzystania ze środków społecznego przekazu został już dosyć dobrze przedstawiony na gruncie psychologii i pedagogiki mediów¹. Dotyczy przede wszystkim nadmiernego korzystania z mediów audiowizualnych i cyfrowych, zwłaszcza tzw. nowych mediów, Internetu, gier komputerowych, telefonów komórkowych. Zauważono, że mechanizmy występujące w tym nadmiernym korzystaniu są podobne do uzależnień z tzw. grupy behawioralnej, w której mieszczą się problemy związane z seksualnością człowieka, hazardem czy też zakupami. Jednakże nie ma jeszcze dostatecznie przeprowadzonych badań, które jednoznacznie przemawiają za uznaniem tego typu zjawisk za uzależnienia. Nadal aktualna klasyfikacja chorób psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego z 2013 r., tzw. DSM-V, zaleca dalsze obserwacje nad zjawiskiem uzależnienia od Internetu i mediów w ogólności². Dostrzeżono jednak, że problem istnieje, choć nie zawsze ma postać uzależnienia, a częściej nieprawidłowości polegającej na kompulsywnym zachowaniu – pod wpływem wewnętrznego przymusu lub też na określonym nawyku (m.in. tego zdania jest dr n. med. Bohdan Woronowicz, ekspert w zakresie uzależnień). Niemniej jednak zalecane formy terapii odpowiadają leczeniu z uzależnień w dobrze zdiagnozowanych problemach z grupy uzależnień psychicznych, tj. seksoholizm, jak i fizycznych, tj. alkoholizm czy narkomania, wśród których należy wymienić metodę dwunastu kroków³.

Zjawisko uzależnień medialnych wymaga od nas szczególnego zainteresowania, stanowi bowiem nowe wyzwanie zarówno dla terapii, profilaktyki, jak i edukacji. Przystawia się również jako istotne wyzwanie kulturowe i moralne, ponieważ wiele z tych zjawisk jest implikowanych niepokojącymi kierunkami rozwoju technologii

¹ Zob. m.in. A. Alter, *Uzależnienia 2.0. Dlaczego tak trudno oprzeć się nowym technologiom*, tłum. A. Gomola, Kraków 2018; S. Kozak, *Patologia fonoholizmu*, Warszawa 2013; A. Ogonowska, *Uzależnienia medialne czyli o patologicznym wykorzystaniu mediów*, Kraków 2014; tejsze, *Uzależnienia medialne. Uwarunkowania, leczenie, profilaktyka*, Kraków 2018.

² American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (DSM-5)*, American Psychiatric Pub, 2013, <https://www.psychiatry.org/psychiatrists/practice/dsm> [dostęp 20.11.2019].

³ M. Zdziarski, B.T. Woronowicz, *Uzależnienia behawioralne. Rozmowy z ekspertami*, Fundacja Instytut Łukasiewicza, Kraków 2013.

i form jej wykorzystania w społeczeństwie. To także wyzwanie dla wspólnoty Kościoła.

Podjętą tutaj analizę można podzielić na trzy części. Po pierwsze spróbować odpowiedzieć, w jaki sposób we współczesnej kulturze doszło do rozwoju problemu uzależnień medialnych i jakie są główne czynniki powodujące nasilenie takich przypadków. Genezy możemy doszukiwać się m.in. w nadmiernej ekspansji cywilizacji obrazu, w przeciążeniu informacyjnym współczesnego społeczeństwa, jak również w naturze cyberprzestrzeni, która ogranicza bezpośrednie kontakty i zwalnia niekiedy z odpowiedzialności za komunikację w świecie realnym.

Po drugie można wskazać na główne błędy w korzystaniu z mediów przez użytkowników, mogące prowadzić do problemu uzależnień. Istotne miejsce wśród nich zajmuje nieprawidłowe gospodarowanie czasem wolnym, nadmierne zainteresowanie seksualnością człowieka oraz zaniedbywanie kontaktów bezpośrednich.

Po trzecie – po tak przeprowadzonej diagnozie – będziemy mogli wskazać na możliwe i konieczne zadania społeczne i duszpasterskie w tym zakresie, poczynawszy od terapii, poprzez profilaktykę, skończywszy na edukacji. Będziemy podkreślać znaczenie przywracania godności i wolności podmiotu korzystającego z technologii.

1. Geneza problemu uzależnień od mediów

Genezy współczesnego problemu uzależnień od nadmiernego korzystania z mediów możemy dopatrywać się w trzech co najmniej zjawiskach kulturowych. Po pierwsze jest to problem nadmiernej ekspansji kultury audiowizualnej – kultury obrazu, która wykazuje swoistą dominację nad słowem. Po drugie dostrzegamy informacyjne przeciążenie obecnej cywilizacji, w której człowiek nie może sobie poradzić z nadmiarem danych zarówno w wymiarze psychologicznym, jak i społecznym. Po trzecie wreszcie, nowe wyzwania związane z kondycją osoby człowieka przynosi cyberprzestrzeń, która zdaje się podważać konieczność fizycznej obecności w aktach komunikacji.

1.1. Ekspansja kultury audiowizualnej

W dokumencie Kongregacji Nauczania Katolickiego, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* z 19 marca 1985 r. (a więc jak można przetłumaczyć *Podstaw formacji kapłańskiej* – przyp. aut.), odnajdujemy bardzo wymowny fragment (nr 68): „ponieważ w dzisiejszej kulturze ludzi kształtują nie tylko książki i nauczyciele lecz coraz bardziej jest on uzależniony od środków audiowizualnych, wydaje się bardzo celowe, by i oni umieli je wykorzystać, a więc nie tylko umieli je

pasywnie odbierać, lecz by byli zdolni wydać o nich sąd krytyczny”⁴. Inspirujący jest szczególnie pierwszy fragment, dobrze oddający istotę zmian współczesnej kultury. Oto nie słowo – pisane w książkach i mówione dzięki nauczycielom *sensu largo* – rodzicom, wychowawcom, duszpasterzom, lecz środki audiowizualne, oparte w znacznej mierze na przekazach obrazowych kształtują współczesne pokolenia. Może to prowadzić do coraz większego uzależnienia, podatności na wpływy, stąd potrzeba sądu krytycznego. Już Gustave Le Bon w *Psychologii tłumu*, uznawanej za pierwszą publikację z zakresu psychologii społecznej (I poł. XX w.), dostrzegł niebezpieczeństwa tkwiące w kulturze audiowizualnej, wyrażając to m.in. stwierdzeniem: „tłum myśli obrazami”⁵. W badaniach teoretycznych bp. Adama Lepy (a później także i piszącego te słowa jego ucznia) ogromne znaczenie dla harmonijnego rozwoju kultury audiowizualnej ma przywracanie *logosu*, rozumianego nie tylko jako słowo, ale także jako myśl, sens, zasadę porządkującą, racjonalną, wyróżniającą nas od innych organizmów żywych, zbliżającą nas do Słowa Wiecznego – *Logosu*⁶. Zadanie to wymaga naszej aktywności, aby ekspansja audiowizji nie doprowadziła do negatywnego wpływu na naszą osobę. Uzależnienia medialne są w znacznej mierze wywołane zaburzeniem proporcji pomiędzy sferą logalną, audialną a wizualną, pomiędzy słowem pisany czy też żywym słowem mówionym a obrazem. Audiowizualność z natury jednak wskazuje na dopełnianie się słowa i obrazu. Ma to głębokie podstawy w teologii chrześcijańskiej. Jezus jako Słowo, które staje się Ciałem (J 1, 14), i obraz niewidzialnego Boga (Kol 1, 15) to wzór komunikacji audiowizualnej (*Communio et progressio* nr 11)⁷. Poszukując genezy problemu uzależnień od mediów, trzeba mieć na względzie to zaburzenie proporcji pomiędzy słowem a obrazem, szukając doskonałego wzoru, który dzięki wierze można w pełni odnaleźć w Chrystusie.

1.2. Przeciążenie informacyjne współczesnej cywilizacji

Bp Stanisław Stefanek w jednej z homilii zamieszczonych w publikacji duchowej dotyczącej s. Rozalii Celakówny, polskiej mistyczki, zauważył, że: „mnożenie informacji jest przejawem ucieczki od prawdy”⁸. Analizując fragmenty nauczania

⁴ Kongregacja Nauczania Katolickiego, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, Watykan 1985. Zob. też. R. Selejdak, *Formacja kandydatów do kapłaństwa w świetle nowego Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, „Collectanea Theologica” r. 87, nr 3, 2017, s. 97-133.

⁵ G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, tłum. B. Kaprocki, Kraków 2018.

⁶ A. Lepa, *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, Łódź 2003; P. Drzewiecki, *Renesans słowa. Wychowanie do logosfery w kulturze audiowizualnej*, Toruń 2010.

⁷ Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu Communio et progressio*, Watykan 1971.

⁸ S. Stefanek, *Prawda, która króluje*, w: *Służebnica Boża Rozalia Celakówna i wielkie dzieło intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla Wszechświata*, pod red. S. Leniarka, Kraków 2000, s. 48-51.

Kościół na temat problematyki społeczeństwa informacyjnego, możemy wskazać na dwa zasadnicze punkty, które odpowiadają temu stwierdzeniu. Pierwszy pokrywa się z postulatami ONZ i wieloma zapisami konstytucji krajowych, dotyczącymi powszechnego dostępu do informacji⁹. To prawo człowieka. Cenzura zatem jest niedopuszczalna w świetle prawa, ogranicza wolność osoby. Drugi istotny punkt, bardziej adekwatny do rozważanego problemu, dotyczy odpowiedzialności moralnej za informację, za jej prawdziwość – zgodność z faktami, ale też za jej korelację z dobrem społecznym, za jej piękno wyrażone w języku. Dotyczy to przede wszystkim jakości informacji, które tworzymy, przekazujemy, odbieramy, ale nie tylko.

Można wskazać na moralną odpowiedzialność odnośnie do aspektu ilościowego, do którego bezpośrednio nawiązuje bp Stefanek. Nadmiar słów i obrazów zaburza istotę przekazu i nie sprzyja odkrywaniu sensu. Odwraca uwagę, stanowi – jak to sformułował Neil Postman odnośnie do nowych technologii – szczególnego rodzaju dywersję. Zdaniem tego amerykańskiego teoretyka komunikacji nowe środki przekazu i generowane wskutek ich upowszechniania zjawiska kulturowe podważają znaczenie starych pojęć, zmieniają ich konotacje. Postman m.in. stwierdził: „duchowny, który zastanawia się, jak za pomocą danego medium dotrzeć do większej liczby wiernych, odwraca uwagę od istotnego problemu, jak to medium zmienia znaczenie religii, Kościoła a nawet Boga”¹⁰.

Na inny aspekt problemu wskazuje św. Jan Paweł II, który w Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 2002 roku pt. *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii* zauważył: „istota funkcjonowania Internetu polega bowiem na dostarczaniu niemal nieograniczonej ilości informacji. Większość z nich pojawia się jednak tylko na chwilę. W kulturze, która karmi się zjawiskami przelotnymi, istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie będą skłonni przypisywać większe znaczenie faktom niż wartościom. Internet oferuje szeroki zasób wiedzy, ale nie uczy wartości” (nr 4)¹¹. Wskazany fragment odnosi się do istotnego problemu związanego z nadmiernym wzrostem współczesnej infosfery. Wzrost ilościowy informacji prowadzi do przelotności i ulotności w jej odbiorze, ma zatem związek z dewaluacją czasu, którego brakuje, aby poznać to, co dostępne. Poznawanie faktów empirycznych, danych, opisów wydarzeń, opinii podważa z kolei spójność odbioru. Posiadanie zbioru informacji nie przekłada się bezpośrednio na wiedzę czy mądrość. Te można dopiero budować wokół pewnego aksjologicznego punktu odniesienia,

⁹ Zob. m.in. Zgromadzenie Ogólne ONZ, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Paryż 1948, art. 19; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483, art. 54.

¹⁰ N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1995, s. 29-30.

¹¹ Jan Paweł II, *Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, Watykan 2002.

niezmiennego czynnika, pewnego *constans*. Wówczas nowe informacje układają się w całość poznania, umożliwiają właściwą ocenę etyczną, jak również i praktyczną.

Dostrzegamy wiele analogii w tych stwierdzeniach, również odnośnie do rozwoju współczesnej nauki, która – tkwiąc w modelu XIX w. scjentyzmu i naturalizmu – rości sobie prawa do określania ilościowego zjawisk z założenia wymykających się kategoriom liczbowym. Nauką ma być to, co da się przedstawić w formie cyfr, bez wskazania na odniesienie do prawdy. Wątpliwość może budzić m.in. tzw. indeks cytawalności Hirscha¹². Większy wskaźnik ma wyrażać wyższy poziom rozwoju badacza, ustalony poprzez wzajemne odniesienia do tekstów, ale nie musi oznaczać istotnego kontekstu zgodności z rzeczywistością. Prawdą staje się to, co zyskuje uznanie innych poprzez ustalenie za pomocą wskaźników ilościowych. Tymczasem poznawanie fragmentów, ustalanie ich reprezentacji liczbowej, gromadzenie danych nie daje obrazu całości. Przygotowanie badania na temat np. procentowego udziału wierzących we mszy świętej nie objawia niczego o istocie Eucharystii, jak tylko jest odnotowaniem pewnego faktu. Faktu, który nie objawia istoty.

Rozwiązanie do ww. problemów wiedzy poprzez praktykowanie ascezy informacyjnej. Tylko to, co jest mi potrzebne, będę poznawał, nawet kosztem niepoznanego. To, co poznaję, będę starał się odnosić do przyjętej aksjologii, nawet kosztem odrzucenia jakiegoś poglądu z założenia, u początku. To, jak będę poznawał, będzie swoistą kulturą czasu poznania, podkreślającą znaczenie zatrzymania się w poznaniu, medytacji i kontemplacji, pozostawania w informacyjnej ciszy. Przeciwnością tego stanu jest dryf informacyjny (wymowne odnotowania jest to, że materiały na temat tego pojęcia odnalazłem w Internecie, m.in. na stronach okultystycznych, np. w eseju Hakima Beya *Kongres Dziwacznych Religii*)¹³. Dryf w tym znaczeniu to utrzymywanie się na powierzchni „oceanu informacji”, bez określania kierunków i portów docelowych. Uzależnienie od informacji polega na uwikłaniu człowieka w nieokreślone pragnienie i poczucie jednoczesnego nadmiaru i niedoboru, na braku teleologii w jego poznaniu, braku punktu odniesienia etycznego. Mnożenia dla mnożenia, wbrew nawet racjonalnej brzytwy Ockhama. Wówczas wszystko staje się tym samym i niczym. To jedno z głównych przyczyn współczesnych uzależnień medialnych, nadmiar informacji prowadzący do zagubienia w celu i wartości informacji. Brak celu i wartości informacji prowadzący do dryfu jako dominującej postawy użytkownika mediów i odbiorcy przekazów.

¹² Zob. G. Racki, A. Drabek, *Cytowania i wskaźnik Hirscha. Gdzie szukać, jak obliczać?* 2013, w: https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5053/1/Racki_Cytowania_i_wskaźnik_Hirscha.pdf [dostęp 20.11.2019].

¹³ H. Bey, *Kongres dziwacznych religii*, tłum. D. Misiuna, b.d., <http://bit.ly/sk16-16> [dostęp 20.11.2019].

1.3. Zagrożenia komunikacyjne związane z rozwojem cyberprzestrzeni

Po trzecie możemy wskazać na jeszcze inny czynnik, który jest związany ze wspomnianym wcześniej problemem kondycji kultury audiowizualnej. Dotyczy roli ciała w aktach komunikacji. W teologicznym aspekcie istotna jest nie tylko dobra egzegeza (Kol 1, 15) Jezus „obrazem Niewidzialnego” czy też „Jezus jako Słowo” (J 1, 14), ale pełniejsze pojęcie sensu biblijnego zdania „Słowo, które stało się Ciałem” (tamże). Ciało jest podstawą zbawienia – głosił Tertulian¹⁴. Sakramenty Kościoła są z natury cielesne. Wydarzenia ewangeliczne są cielesne. Stwierdzenia te odnoszone do tzw. cyberprzestrzeni nabierają nowego wymiaru i znaczenia. W cyberprzestrzennych aktach komunikacji uczestniczymy przede wszystkim duchowo, wyrażamy się poprzez nasze dające się kreować stwierdzenia lub awatary, role, w które wchodzimy na sposób aktora. Ciało pełni drugorzędną rolę. Zatem naruszamy porządek natury człowieka jako istoty duchowo-cielesnej, integralnej w aktach komunikowania, która ma swoją tożsamość, swoją twarz, a nie tylko emanację czy kreację.

W dokumencie *Etyka w Internecie* Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu z 2002 roku znajdujemy taką oto refleksję dotyczącą cyberprzestrzeni (nr 7): „pozwala jednostkom bawić się anonimowością, odgrywać różne role i fantazjować, a także wchodzić we wspólnotę z innymi i dzielić się z nimi. Według gustów użytkowników, pozwala zarówno na aktywny udział, jak i bierne bycie wchłanianym przez ‘pozbawiony zewnętrznych odniesień świat, poddając się bodźcom o niemal narkotycznym oddziaływaniu’. Może być wykorzystany dla przełamania izolacji jednostek i grup lub do jej pogłębienia”¹⁵. Pozbawianie cielesności prowadzi do anonimowości w aktach komunikowania, do pokusy bycia, kim się chce. Pod pozorem wyzwolenia z ograniczeń ciała (choroby, niepełnosprawności, braku zgody na swój wygląd) komunikacja ta odbiera istotne podstawy bycia sobą. Prowadzi do stanów będących formą narkotyzacji czy halucynacji. Wymowne, że literacki termin „cyberprzestrzeń” wprowadzony przez Williama Gibsona w *Neuromancerze* na początku lat 80. XX w. jest tak właśnie definiowany, jako stan odmiennej świadomości, podsycony technologią, bliski problemom uzależnienia narkotycznego¹⁶.

Wyżej jedynie zarysowano najbardziej istotne przyczyny problemu uzależnień medialnych: (1) niewłaściwa proporcja między słowem a obrazem w doborze przekazów podważająca racjonalność i sensowność poznania, (2) nadmiar informacji prowadzący do uwiadu poznawczego i aksjologicznego, a przede wszystkim kryzysu prawdy, co ma przejaw m.in. we współczesnej nauce, oraz problem (3) odcieśniania komunikacji prowadzący do kryzysu tożsamości człowieka, jego alienacji i oderwania od rzeczywistości. Przeprowadzona analiza prowadzi nas do istoty problemu, do pytania o podmiotowość użytkowników i odbiorców mediów. Wymienione wyżej

¹⁴ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1994, nr 1015.

¹⁵ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, Watykan 2002.

¹⁶ W. Gibson, *Neuromancer*, tłum. P. Cholewa, Warszawa 1992, s. 80-81.

zjawiska mają swoje początki w nieprawidłowym korzystaniu z technologii, czego możemy doświadczyć w codziennym życiu, jak również są skutkiem nieprawidłowych relacji osobowych i gospodarowania czasem, który został nam dany w życiu. Zanim powstaje grzech strukturalny i kulturowy w zakresie nieprawidłowego korzystania, wcześniej dochodzi do z pozoru nieistotnych błędów i przewartościowań podmiotowych, na które warto zwrócić uwagę.

2. Główne błędy w korzystaniu z mediów prowadzące do problemu uzależnień

Analizując genezę problemu uzależnień od mediów, wskazaliśmy na perspektywę makrokulturową, tzn. przedstawiliśmy zjawiska takimi, jakie one jawią się kulturze współczesnej na sposób ogólny. Kontynuując wątek genetyczny, trzeba jednak wskazać na perspektywę mikro, dostrzegać przejawy i początki problemów w osobistych nieprawidłowościach związanych z korzystaniem z mediów. Możemy wyznaczyć trzy takie przejawy: problem z osobistą gospodarką czasem wolnym; konsekwencje nieprawidłowości w obszarze ludzkiej seksualności oraz zaniedbywanie bezpośrednich kontaktów interpersonalnych.

2.1. Nieumiejętne gospodarowanie czasem wolnym

Współczesna sytuacja rynku pracy wymaga od nas coraz większego zaangażowania się w podejmowane obowiązki zawodowe. Kryzysy gospodarcze, niepewność o własne miejsce zatrudnienia, świadomość obowiązków względem rodziny i bliskich, np. zaciągnięte kredyty, utrzymanie domu potęgują napięcie związane z wykonywaną pracą i zawodem. Pracodawcy wymagają coraz większej dyspozycyjności, nakładów czasu, wzmocnienia relacji z przedsiębiorstwem lub inną instytucją pracy kosztem – np. w ramach tzw. spotkań integracyjnych – życia rodzinnego i osobistego. Te napięcia związane z pracą zawodową prowadzą w znacznej mierze do problemów z gospodarowaniem czasem wolnym, z właściwym zachowaniem granicy pomiędzy obowiązkiem a konieczną ze względów zarówno fizycznych, psychicznych, jak i społecznych odnową własnego organizmu. Często dochodzi również do wykorzystywania czasu, który powinien służyć odpoczynkowi, na pracę dodatkową, co jest spowodowane niskimi zarobkami, koniecznością lub chęcią dodatkowego dochodu, ale też niekiedy stanowi nawyk, którego powodem jest nieumiejętność samego odpoczywania. Inną emanacją tego problemu jest upowszechnianie tzw. e-pracy czy telepracy, czyli wykonywanie części obowiązków zawodowych w domu. Dotyczy to zwłaszcza zawodów związanych z technologią komputerową oraz pracą twórczą autorów, pisarzy, naukowców, dziennikarzy. Dom staje się niejako przedłużeniem miejsca pracy, co potęguje niepokojące zacieranie

granic pomiędzy sferą obowiązku a odpoczynku. Wymaga samodyscypliny lub mądrego wsparcia wychowawczego i formacyjnego¹⁷.

Zjawisko nieprawidłowej gospodarki czasem wolnym obserwujemy również u dzieci i młodzieży szkolnej, która niekiedy jest przytłoczona obowiązkami i problemami związanymi z nauką czy też z funkcjonowaniem w społeczności uczniowskiej. Współczesny kult sukcesu i związane z tym zjawisko rywalizacji potęgują napięcia i frustracje młodych, którzy zamiast budować właściwą hierarchię celów życiowych i proporcji pomiędzy pracą a odpoczynkiem, powielają błędy pokolenia rodziców.

Problem odpoczynku ma swoje odniesienie do problematyki mediów oraz do analizowanego przez nas zagadnienia uzależnień medialnych. Rozrywka medialna stanowi istotny element współczesnej kultury czasu wolnego, do której zachęca również nauczanie Kościoła, m.in. w instrukcji *Communio et progressio* z 1971 roku (nr 52.): „odwraca umysł od codziennych trosk i zapełnia w sposób pożyteczny czas wolny od zajęć. Dlatego różnorodność dzieł, przyczyniających się za pośrednictwem środków przekazu do odpoczynku ludzi współczesnych, jest bardzo pożyteczna. Odbiorcy nie powinni jednak do tego stopnia ulegać urokowi i pięknu przedstawianych dzieł, czy pragnieniu poznania, by przez to mieli zaniedbywać ciężące na nich obowiązki albo beużytecznie tracić czas”¹⁸. Uleganie formom medialnym może prowadzić do dewaluacji zarówno czasu wolnego, czynienia go beużytecznym, jak i w konsekwencji prowadzić do zaniedbywania samej pracy. To forma ucieczki przed ciężącymi zobowiązaniami. Tym częściej niebezpieczna, im bardziej atrakcyjnie „urokliwa”.

Atrakcyjność medialnej rozrywki może zniechęcać do form bardziej aktywnego spędzania wolnego czasu. We *Wskazówkach odnośnie do formacji kapłanów w zakresie mediów* z 1987 roku, w aneksie z wykazem tematów (nr 13.) mamy zachętę do odnajdywania proporcji pomiędzy aktywnym wypoczynkiem a biernym korzystaniem z rozrywki medialnej: „funkcje: rozrywki. Tendencja wielokierunkowego zastosowania środków społecznego komunikowania. Wykorzystanie bezpośrednio (sport, turystyka) oraz zastosowanie zastępcze. Wpływ na postawy pasywno-rozprasające a ‘odnowa estetyczno-kulturalna’. Od czasu zajętego do czasu wolnego i czasu wyzwalającego”¹⁹. Media mogą zatem powodować nasilenie postaw pasywnych, prowadzić do rozproszenia niż stanowić istotną odnowę człowieka i jego wyzwolenie, zastępować odpoczynek właściwy. Wskazane jest zatem takie prowadzenie gospodarki korzystania z mediów, aby po pierwsze nie stanowiły

¹⁷ Zob. m.in. H. Karaszewska, *Telepraca – szanse i zagrożenia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici Ekonomia” nr 40, 2009, s. 179-190.

¹⁸ Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu*, dz. cyt.

¹⁹ Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Wskazówki odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania*, Watykan 1986.

one wyłącznej formy spędzania czasu wolnego, a po drugie by przyczyniały się do zachowań aktywnych. Aktywne korzystanie z mediów to m.in. dobór form, które bardziej sprzyjają twórczemu rozwojowi osoby, np. czytanie, fotografowanie, pisanie bloga, ale też sięganie po formy integrujące korzystanie z mediów z wysiłkiem fizycznym, np. gry komputerowe z kontrolerami ruchu, poszukiwanie ukrytych punktów kontaktowych za pomocą GPS²⁰.

Wskazaliśmy zatem na podstawowe problemy związane z nieprawidłową gospodarką czasem wolnym. Mają one swoje przyczyny we współczesnej sytuacji rynku pracy, faktycznie jednak zależą od wychowania i samowychowania, ustalania proporcji pomiędzy pracą a odpoczynkiem, pomiędzy pasywnością a aktywnością tego odpoczynku oraz dotyczą ilości i jakości rozrywki medialnej jako jego formy.

2.2. Nadmierne zainteresowanie seksualnością

Nieprawidłowe korzystanie z mediów może również wynikać czy też być związane z problemem nadmiernego zainteresowania seksualnością człowieka. Obserwujemy nieznaną dotąd ekspansję treści pornowizyjnych w Internecie, ale także takie problemy jak cyberseks – nawiązywanie kontaktów seksualnych poprzez sieć lub formy onanizmu z wykorzystaniem technologii internetowych. Seksoholizm jest bardzo poważnym uzależnieniem behawioralnym, współcześnie coraz częściej jest związany także z uzależnieniami medialnymi zarówno od treści, jak i od nadmiernego korzystania z danego nośnika.

Medialny seksoholizm od wielu lat stanowi ważne zagadnienie nauczania Kościoła o mediach. W 1989 roku Papieska Rada ds. Środków Przekazu wydała instrukcję pt. *Pornografia i przemoc w środkach przekazu: odpowiedź duszpasterska*. Jest w niej zawarta typologia medialnych treści pornograficznych, którą warto przytoczyć (nr 14.): „tak zwana pornografia ‘słabego stopnia’ (soft core) może swoim działaniem stopniowo znieczulać i tłumić coraz bardziej poczucie moralne ludzi aż do uczynienia ich moralnie i osobiście niewrażliwymi na prawa i godność innych. Pornografia, podobnie jak narkotyki, wytwarza uzależnienie i popycha ludzi do szukania wytworów coraz bardziej podniecających i wynaturzonych – ‘mocnego stopnia’ (hard core). Wraz z nasileniem się tego procesu będzie wzrastać i prawdopodobieństwo zachowań antyspołecznych”²¹. Problem uzależnienia od medialnych treści seksualnych zaczyna się zwykle od kontaktu z tzw. soft porn, fotografiami lub filmami prezentującymi obrazy nagich postaci lub też aktów seksualnych bez ukazywania genitaliów. Moralne przyzwolenie na soft porn może jednak prowadzić do coraz poważniejszego rozwoju zainteresowania sferą seksualną, do zapoznawa-

²⁰ Zob. m.in. P. Drzewiecki, *Cyberprzestrzeń a aktywność fizyczna dzieci i młodzieży. Raport z badań jakościowych realizowanych w środowisku szkolnym*, 2013, w: <http://bit.ly/sk16-17> [dostęp 20.11.2019].

²¹ Papieska Rada ds. Środków Przekazu, *Instrukcja duszpasterska Pornografia i przemoc w środkach przekazu: odpowiedź duszpasterska*, Watykan 1989.

nia się z bardziej wątpliwymi formami przekazów ukazujących zarówno genitalia w aktach seksualnych, jak też stanowiących coraz większe wynaturzenie formy zniewolenia czy poniżenia seksualnego kobiety przez grupę mężczyzn, stanowiące już tzw. hard porn. Ich zakończeniem są dewiacje seksualne związane z wykorzystaniem dzieci (pedofilia) czy też zwierząt (zoofilia). Istotnie, problemy te narastają podobnie jak w przypadku uzależnienia narkotycznego²².

Problem dotyczy w bardzo poważnym stopniu współczesnych przekazów medialnych, ich coraz większej erotyzacji, społecznego przyzwolenia na tzw. inność seksualną manifestowaną w mediach, prezentowania nagości i seksualności w reklamach ulicznych, teledyskach, na okładkach magazynów. Przeciwdziałanie tym problemom również prowadzi poprzez mądrą ascezę obrazu, unikanie tego typu przekazów. W kulturze seksu powinniśmy także wyraźnie przywracać właściwe znaczenie erotyce. Seks nie jest centrum życia człowieka, stanowi jeden z elementów naszego funkcjonowania, ma przede wszystkim znaczenie prokreacyjne. Trudno uznać seks za formę rozrywki, jak jest to podpowiadane przez media, oraz budować wokół niego dojrzałe życie osobiste i społeczne.

2.3. Zaniedbywanie kontaktów bezpośrednich

Problem z seksualnością człowieka w znacznej mierze wiąże się z nieprawidłowymi relacjami osobowymi współcześnie. Ale nie tylko. Niezależnie od treści przekazu niepokojący jest sam fakt przechodzenia od kontaktów bezpośrednich do kontaktów zapośredniczonych poprzez technologie medialne. Wybitnie ujął ten problem św. Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 1994 roku *Telewizja w rodzinie. Kryteria właściwego wyboru programów*: „nawet wówczas, gdy programy telewizyjne nie budzą zastrzeżeń moralnych, telewizja może wywierać ujemny wpływ na rodziny. Może powodować zamykanie się członków rodziny w ich osobnych światach, rozrywając prawdziwe więzi międzyosobowe; może stać się także przyczyną rozłamów w rodzinie, prowadząc do wzajemnego wyobcowania się rodziców i dzieci”²³. W przemówieniu do uczestników konferencji na temat mediów i kultury zorganizowanej przez episkopat Włoch w 2002 roku św. Jan Paweł II zachęcał z kolei, aby „pogłębiać kulturę, nie alienację (...). Przekaz społeczny tworzy kulturę, a kultura szerzy się dzięki przekazowi”²⁴.

W nauczaniu Kościoła o mediach często pojawia się wątek alienacji – wyobcowania ze świata i wzajemnego wyobcowania użytkowników mediów przede wszystkim

²² Zob. m.in. A. Krawulska-Ptaszyńska, *Pornografia w procesie socjalizacji dzieci i młodzieży*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” r. 66, nr 2, 2004, s. 271-285.

²³ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Telewizja w rodzinie. Kryteria właściwego wyboru programów*, Watykan 1994.

²⁴ Tenże, *Nowe środki przekazu w służbie nowej ewangelizacji. Przemówienie do uczestników konferencji na temat mediów i kultury, zorganizowanej przez Episkopat Włoch*, Watykan, 9.11.2002.

w rodzinie. Medialna rozrywka stanowi często zastępczą formę rozrywki wspólnej, domowej, rówieśniczej, podczas gdy może i powinna stanowić uzupełnienie lub przedłużenie relacji bezpośrednich. Dobrze, gdy osobistym lekturom książek i seansom filmowym towarzyszy rozmowa z bliskimi, będąca nie tylko okazją do wymiany poglądów i wrażeń, ale pogłębiająca i integrująca członków rodziny nawzajem. Wówczas istotnie „przekaz społeczny tworzy kulturę”. Problem ten szczególnie dotyczy rozwoju współczesnej cyberprzestrzeni i korzystających z niej dzieci i młodzieży. W instrukcji *Kościół a Internet* z 2002 roku znajdujemy ważne i praktyczne wskazanie: „rodzice i dzieci powinni razem rozmawiać o tym, co oglądają i czego doświadczają w cyberprzestrzeni; pomocne będzie także dzielenie się doświadczeniem z innymi rodzinami dzielącymi te same troski i wartości. Fundamentalnym obowiązkiem rodzicielskim jest tu pomoc dzieciom, by stały się krytycznymi, odpowiedzialnymi użytkownikami Internetu, a nie uzależniły się od Internetu, zaniedbując kontakt z rówieśnikami i samą naturą”²⁵.

Zarysowaliśmy wyżej trzy ważne problemy, mogące prowadzić do uzależnień medialnych. Nieprawidłowe wykorzystanie czasu, nadmierne zainteresowanie seksualnością i brak rozwiniętych relacji międzyludzkich w następstwie przekształca się w niepokojące kulturowo zjawiska. Wiele osób jest ciągle nieświadomych, jak korzystanie z mediów bez właściwej refleksji powoduje problemy, które potem wymagają już specjalistycznego wsparcia terapeutycznego.

3. Przeciwdziałanie uzależnieniom medialnym jako zadanie społeczne i duszpasterskie

Dostrzegamy, że tym niepokojącym zjawiskom powinniśmy przeciwdziałać, podejmując działania zarówno społeczne, jak i duszpasterskie, inicjatywy prawne, edukacyjne, organizacyjne. Możemy wskazać na trzy istotne formy przeciwdziałania uzależnieniom medialnym: na profilaktykę, terapię oraz na edukację medialną.

3.1. Profilaktyka w korzystaniu z mediów

Przez profilaktykę w korzystaniu z mediów należy rozumieć takie formy, które wzmacniają zdolności wolitywne osoby odbierającej przekazy. Cenną praktyką jest wspomniana już wcześniej asceza medialna. Wyrzeczenie się korzystania z mediów, nieoglądania ulubionych programów, osobista lektura, namysł lub modlitwa w ciszy stanowią ważną pomoc w porządkowaniu i zachowaniu właściwych proporcji w tym, co odbieramy z mediów. W nauczaniu Kościoła o środkach przekazu można odnaleźć wiele cennych porad, jak organizować sobie życie w świecie

²⁵ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, Watykan 2002.

przekazów – zwłaszcza u św. Jana Pawła II. Radzi on, by w domu wprowadzać własne reguły korzystania, odnajdywać czas dla siebie, na dyskusję. Zadbaj o dobre relacje z innymi oraz z otaczającą nas przyrodą. Praktykowanie takiej ascezy istotnie może przyczynić się do przeciwdziałania zagrożeniom medialnym, tak jak stosujemy ją np. w odniesieniu do naszego zdrowia. Tak samo jak przejedzenie czy nadmiar używek są szkodliwe dla naszego organizmu, tak i inne zachowania mogą stać się przyczyną problemów i prowadzić do uzależnień.

Istotną rolę odgrywa tutaj kształcenie dobrych nawyków zwłaszcza u młodych, ale nie tylko. Znowu zacytuję św. Jana Pawła II za jego orędziem *Telewizja w rodzinie*. Kryteria właściwego doboru programów z 1994 roku: „kształtowanie u dzieci właściwych nawyków w oglądaniu telewizji będzie czasem wymagać wyłączenia telewizora – ponieważ lepiej jest zająć się czymś innym, ponieważ wymaga tego szacunek dla innych członków rodziny albo dlatego, że bezkrytyczne oglądanie telewizji może być szkodliwe”²⁶. U źródeł wielu uzależnień stoją na początku niewłaściwe nawyki, które bez odpowiedniej refleksji własnej mogą przekształcać się w bardziej niepokojące zjawiska.

3.2. Terapia uzależnionych

Trzeba jednak zastanowić się, jak pomagać tym, którym udzielanie rad dotyczących prawidłowego korzystania z mediów już nie wystarczy. To osoby np. nałogowo pochłonięte światem gier komputerowych czy osoby uzależnione od pornowizji internetowej. Trudno wskazać na specjalistyczne poradnie, które zajmują się tego typu uzależnieniami. Jednakże na stronach internetowych zarówno świeckich, jak i katolickich ośrodków zdrowia psychicznego można odnaleźć wzmianki dotyczące nowych uzależnień oraz uzyskać stosowną pomoc (m.in. w Centrum AKMED u dr. n. med. Bohdana Woronowicza, więcej informacji o placówkach prowadzących taką terapię można znaleźć w serwisie eduakcjamedialna.pl prowadzonym przez mgr Małgorzatę Więczkowską)²⁷.

Problem uzależnienia nie dotyczy często jedynie określonego nieprawidłowego zachowania związanego z medium, ale jest splotem wielu czynników psychicznych, związanych z brakiem miłości samego siebie, doświadczaniem przemocy, lękiem i frustracją, poczuciem samotności czy depresją. Nadmierne korzystanie z mediów jest jednym z objawów, że z daną osobą dzieje się coś niepokojącego. Konieczne jest wsparcie psychologa lub psychiatry. Natomiast ważną rolę mogą w procesach terapeutycznych odgrywać również medioznawcy poprzez dostarczanie wiedzy o tym, jak funkcjonują media, jak projektuje się reklamy, aby uzależniały konsumentów

²⁶ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Telewizja w rodzinie*, dz. cyt.

²⁷ AKMED Centrum konsultacyjne, <http://www.akmedcentrum.eu/> [dostęp 20.11.2019]; *Ośrodki Terapii Uzależnień [Terapia uzależnień medialnych]*, <http://bit.ly/sk16-18> [dostęp 20.11.2019].

od określonych produktów i usług, w jaki sposób serwisy społecznościowe zmuszają do częstego spędzania czasu online itp. Tego typu wiedza będzie pomocna zarówno psychologom i psychiatrom w formie szkolnej, ale jest także wskazane prowadzenie warsztatów dla młodzieży uzależnionej np. od gier komputerowych.

W terapii uzależnień, w tym także od medium, najważniejszą rolę zdaje się odgrywać co innego. To przywracanie godności człowiekowi uzależnionemu. Ukazywanie mu perspektywy wolnego życia pomimo dokuczającej mu słabości.

3.3. Edukacja medialna

Dużą rolę w przywróceniu właściwych proporcji w korzystaniu z mediów ma do odegrania edukacja medialna. Nie tyle ta doraźna w formie warsztatów, szkoleń, akcji czy projektów edukacyjnych, ale regularna – najlepiej w szkole, ośrodku kultury, ale też – nie ma tu przeszkód – np. w parafiach. Zarówno profilaktyka w rodzinach, o której mówiliśmy na początku, jak i terapia uzależnionych wymaga takiego wsparcia strukturalnego, długofalowego w formie programów społecznych i edukacyjnych.

Edukacja taka nie powinna mieć jedynie charakteru technicznego przygotowania, być ukierunkowana na rozwój odbiorcy i użytkownika mediów jako osoby ludzkiej. Wówczas nabiera charakteru humanistycznego wychowania. Edukację medialną powinno łączyć się z kształceniem moralnym, kulturalnym i religijnym. To czyni z niej przedmiot atrakcyjny dla młodzieży, o ile nie zabraknie w niej horyzontu aksjologicznego i duchowego. Edukacja medialna powinna być nastawiona na aktywne tworzenie przekazów, a nie tylko na ich odbiór. Wymaga stosowania innych metod nauczania w szkole, takich jak metody aktywizujące czy techniki kreatywne. Wówczas angażuje i przejmuję bardziej niż wykład medioznawczy. Współczesny rozwój technologii daje możliwości nieznane dotąd twórcom, umożliwia samodzielne przygotowywanie filmów, prezentacji treści i obrazów dzięki licznym aplikacjom i portalom internetowym²⁸.

Podsumowanie

Przeciwdziałanie zagrożeniom medialnym polega w istocie na przywróceniu godności osobom korzystającym z mediów. To one stanowią podmiot, a nie przedmiot przekazu. Powinny uczyć się, jak korzystać z własnej wolności, budować krytyczny osąd własny, aktywnie angażować się w społeczną wymianę myśli i wrażeń. Zarówno co do profilaktyki, terapii, jak i edukacji medialnej kluczową rolę

²⁸ Zob. m.in. G. Łęcicki, *Edukacja medialna jako istotna cecha nowoczesnego społeczeństwa*, „Kultura – Media – Teologia” nr 3, 2010, s. 70-80; P. Drzewiecki, *Edukacja medialna a nauczanie religii w szkole*, Warszawa 2013.

powinna odgrywać podmiotowość osoby. Wówczas analizowane przez nas zjawiska kulturowe w skali makro oraz nieprawidłowe nawyki i zachowania w skali mikro można byłoby znacznie zminimalizować. Potrzeba do tego wspólnego wysiłku zarówno rodziców, wychowawców, duszpasterzy, odpowiedzialnych za państwo i życie społeczne, ale przede wszystkim nas samych – jako podmiotów korzystających z mediów.

Streszczenie

Artykuł jest próbą przedstawienia problematyki uzależnień od korzystania z mediów na gruncie nauki Kościoła o środkach społecznego przekazu. Przyczyny uzależnień medialnych można rozpatrywać w skali makro – jako wynikające z przemian kulturowych pod wpływem nowych technologii, oraz mikro – jako wynik niewłaściwych zachowań osób korzystających. Rozwiązaniem problemu mogą być działania profilaktyczne i terapeutyczne, a przede wszystkim regularnie prowadzona edukacja medialna.

Słowa kluczowe: uzależnienia medialne, edukacja medialna, nauczanie Kościoła o mediach.

CHURCH AND THE PROBLEM OF ADDICTION FROM USING THE MEDIA

Summary

The article is an attempt to present the issue of addiction to the use of media on the basis of the Church's teaching on the media. The causes of media addiction can be considered on a macro scale – as a result of cultural changes under the influence of new technologies and micro – as a result of improper behavior of users. The solution to the problem may be preventive and therapeutic measures, and above all, regular media education.

Keywords: media addiction, media education, teaching the Church about the media.

Bibliografia

Źródła

- Jan Paweł II, *Nowe środki przekazu w służbie nowej ewangelizacji. Przemówienie do uczestników konferencji na temat mediów i kultury, zorganizowanej przez Episkopat Włoch*, Watykan 9.11.2002 r.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Telewizja w rodzinie. Kryteria właściwego wyboru programów*, Watykan 1994.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, Watykan 2002.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1994.
- Kongregacja Nauczania Katolickiego, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, Watykan 1985.

- Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Wskazówki odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania*, Watykan 1986.
- Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio**, Watykan 1971.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, Watykan 2002.
- Papieska Rada ds. Środków Przekazu, *Instrukcja duszpasterska Pornografia i przemoc w środkach przekazu: odpowiedź duszpasterska*, Watykan 1989.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, Watykan 2002.

Literatura przedmiotu

- Alter A., *Uzależnienia 2.0. Dlaczego tak trudno oprzeć się nowym technologiom*, tłum. A. Gomola, Kraków 2018.
- Kozak S., *Patologia fonoholizmu*, Warszawa 2013.
- Ogonowska A., *Uzależnienia medialne czyli o patologicznym wykorzystaniu mediów*, Kraków 2014.
- Ogonowska A., *Uzależnienia medialne. Uwarunkowania, leczenie, profilaktyka*, Kraków 2018.
- Zdziarski M., Woronowicz B.T., *Uzależnienia behawioralne. Rozmowy z ekspertami*, Kraków 2013.

Literatura pomocnicza

- AKMED Centrum konsultacyjne, <http://www.akmedcentrum.eu/> [dostęp 20.11.2019].
- American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (DSM-5)*, American Psychiatric Pub, 2013, w: <https://www.psychiatry.org/psychiatrists/practice/dsm> [dostęp 20.11.2019].
- Bey H., *Kongres dziwacznych religii*, tłum. D. Misiuna, b.d., w: <https://www.okultura.pl/teksty/hakim-bey/kongres-dziwacznych-religii/> [dostęp 20.11.2019].
- Drzewiecki P., *Cyberprzestrzeń a aktywność fizyczna dzieci i młodzieży. Raport z badań jakościowych realizowanych w środowisku szkolnym*, 2013, w: <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2604/Cyberprzestrzen.pdf> [dostęp 20.11.2019].
- Drzewiecki P., *Edukacja medialna a nauczanie religii w szkole*, Warszawa 2013.
- Drzewiecki P., *Renesans słowa. Wychowanie do logosfery w kulturze audiowizualnej*, Toruń 2010.
- Gibson W., *Neuromancer*, tłum. P. Cholewa, Warszawa 1992.
- Karaszevska H., *Telepraca – szanse i zagrożenia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici Ekonomia” nr 40, 2009, s. 179-190.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483.
- Krawulska-Ptaszyńska A., *Pornografia w procesie socjalizacji dzieci i młodzieży*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” r. 66, nr 2, 2004, s. 271-285.
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, tłum. B. Kaprocki, Kraków 2018.
- Łęcicki G., *Edukacja medialna jako istotna cecha nowoczesnego społeczeństwa*, „Kultura – Media – Teologia” nr 3, 2010, s. 70-80.

- Lepa A., *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, Łódź 2003.
- Ośrodki Terapii Uzależnień [Terapia uzależnień medialnych], w: http://www.nowa.edukacja-medialna.pl/e107_plugins/links_page/links.php?cat.6 [dostęp 20.11.2019].
- Postman N., *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1995.
- Racki G., Drabek A., *Cytowania i wskaźnik Hirscha. Gdzie szukać, jak obliczać?*, 2013, w: https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5053/1/Racki_Cytowania_i_wskaźnik_Hirscha.pdf [dostęp 20.11.2019].
- Selejda R., *Formacja kandydatów do kapłaństwa w świetle nowego. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, „Collectanea Theologica” r. 87, nr 3, 2017, s. 97-133.
- Służebnica Boża Rozalia Celakówna i wielkie dzieło intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla Wszechświata*, pod red. S. Leniarka, Kraków 2000.
- Zgromadzenie Ogólne ONZ, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Paryż 1948.

O autorze

Piotr DRZEWIECKI – medioznawca, dr hab. teologii środków społecznego przekazu, prof. UKSW, wykładowca w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie. E-mail: piotr.jozef.drzewiecki@gmail.com.